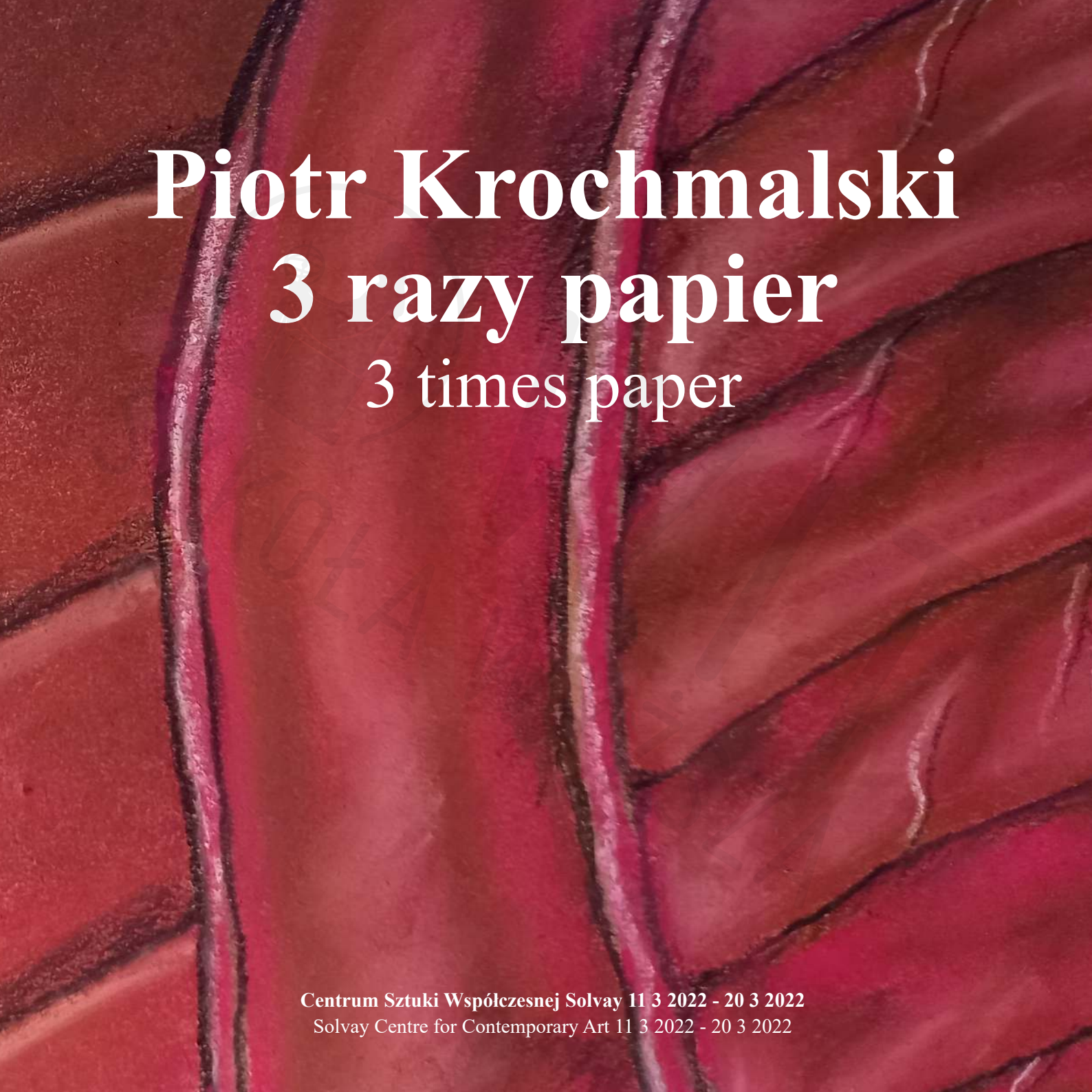




Piotr Krochmalski

3 razy papier

3 times paper

Centrum Sztuki Współczesnej Solvay 11 3 2022 - 20 3 2022
Solvay Centre for Contemporary Art 11 3 2022 - 20 3 2022



3 razy papier 3 times paper

Piotr Krochmalski

Kurator wystawy: Jarosław Tondera

Curator of the exhibition: Jarosław Tondera

Centrum Sztuki Współczesnej Solvay 11 3 2022 - 20 3 2022

Solvay Centre for Contemporary Art 11 3 2022 - 20 3 2022

**CENTRUM
KULTURY
PODGORZA**

Centrum Sztuki
Współczesnej
Solvay

 **WIT**
SZKOŁA WYŻSZA

3 RAZY PAPIER

ODKAD sięgam pamięcią, rysunek zawsze był moją pasją. Nie chcę używać górnolotnych i pompatycznych stwierdzeń typu „Od dziecka wiedziałem, że będę artystą”, ale jest faktem, iż do sztuk plastycznych zawsze mnie ciągnęło, a spośród nich najbardziej właśnie do rysunku. Tak było, jest i jestem przekonany, że nadal będzie. Moje wszystkie zeszyty szkolne wypełnione były przeróżnymi rysunkami, czy „rysunkowymi notatkami”, nie mówiąc już o tzw. „brudnopisach”, w których praktycznie były wyłącznie rysunki (tak, w moich czasach szkolnych uczniowie mieli brudnopisy, żeby tam sobie bazgrać, a w zeszytach mieć porządek). W wieku 11 lat (1966 rok) wziąłem udział w zorganizowanym przez ONZ konkursie plastycznym na temat 1000-lecia powstania państwa polskiego, i dostałem tam jakąś nagrodę. Przypadek sprawił, że na ogół w każdej klasie byłem najlepiej rysującym dzieckiem/małolatem, no i oczywiście fakt ten był nieustająco wykorzystywany przez kolegów i nauczycieli („Narysuj mi kościotrupa, albo samochód”, czy „Narysuj coś do szkolnej gazetki”). Tak było na początku, a potem zaczęło się na serio – wybór studiów, i padł on na Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, na wydziale grafiki. Rzecz jasna poznałem tam wiele technik plastycznych, jak malarstwo, grafikę warsztatową, czy nawet rzeźbę, lecz to właśnie rysunek był nadal moim ukochanym medium. A po studiach, wiadomo – praca i wystawy. I na absolutnej większości z nich prezentowałem przede wszystkim rysunki. Tak też pozostało do dziś. Moje prace były i nadal są bardzo fabularne. Z natury jestem dość gadatliwy, dużo mówię, gdy piszę, to mocno opisowo, stąd pewnie i rysunki robię „gadatliwe”. Większość z nich opowiada jakąś historię, jest wspomnieniem, czy wyobrażeniem czegoś. Prawie nigdy nie rysuję „z natury”, to pozostawiam fotografii. Inspiracją do bardzo

wielu moich prac są sny, oczywiście przetworzone przez wyobraźnię, czasem nieco zmienione na potrzebę danego rysunku. Stąd bohaterami najczęściej są ludzie, czasem zwierzęta, pokazywane głównie w jakichś wnętrzach pełnych starych mebli i bibelotów, czy w starych samochodach. W ogóle mam duży sentyment do staroci. Rzadko wychodzę w swych pracach na zewnątrz, choć czasem i to się zdarza. O tematyce będę zresztą jeszcze pisał w dalszej części tego wstępu.

No a skoro rysunek, to rzecz jasna na jakimś podłożu. Oczywiście rysować można praktycznie wszystkim i na wszystkim (na blasze, szkłe, drewnie, folii, pleksi, można patykiem na piachu), jednak większość rysunków powstaje na tytułowym papierze. To medium jest też od dawna moją fascynacją. Uwielbiam papier z jego strukturą, różnymi grubościami, sztywnościami, powierzchnią, kolorami, odcieniami, kruchością, wytrzymałością na darcie, nawet z jego charakterystycznym szelestem podczas zgniatania. Jest w tym wszystkim dla mnie jakaś nieokreślona magia. I do tego ta nieskończona mnogość „przyrządów do rysowania” – ołówki, kredki, pastele, podmalówki akwarelami czy gwaszami, praktycznie wszystko co tylko przyjdzie nam do głowy.

Ta wystawa jest moją 21-szą indywidualną, postanowiłem więc, by kluczem do niej (większość moich wystaw indywidualnych miało „klucz”) były moje 3 ulubione podłoża, czyli papiery. Stąd tytuł „3 razy papier”.

Różne rodzaje papieru odkrywałem powoli, stopniowo, za każdym razem gdy poznawałem i zaczynałem stosować nowy, było to dla mnie jak olśnienie, iluminacja. Oczywiście w ciągu kilkudziesięciu lat rysowania, używałem znacznie więcej rodzajów papieru, ale te 3, które tu pokazuję są najważniejsze, najczęściej na nich rysuję, mało tego,

stanowiły one o pewnych zwrotach tematycznych i formalnych w mej twórczości. Nie pokazuję tu szkiców czy małych prac na zwykłym, białym papierze A-4, czy A-5, nie pokazuję prac na różnego rodzaju papierach profesjonalnych typu czerpane czy engry. Prezentuję prace na innych gatunkach papierów, na 3 najważniejszych, które podzieliłem na 3 grupy, a każda z tych grup eksponowana jest na jednej ze ścian Galerii Białej.

Teraz chciałbym te grupy po krótko omówić.

PAPIER PAKOWY

To moje pierwsze papierowe odkrycie. Wiąże się ono z bardzo ważnym faktem w mej twórczości. Otóż dość wcześnie zacząłem mieć odczucie, iż format zwykłej, niewielkiej kartki trochę mnie ogranicza, niejako duszę się na niej. Rzecz jasna każdy format ma swój wymiar, więc i swój koniec, poza który nie da się wyjść, ale na tak małych formatach ten koniec pojawiał się w moim odczuciu zdecydowanie za szybko. Oczywiście na studiach, w pracowni rysunku, wykonywaliśmy większe prace, ale na ogół ich format nie przekraczał wielkości plakatu, czyli 100 x 70 cm. Miałem co prawda to szczęście, że przez 5 lat byłem w pracowni malarstwa i rysunku prof. Eugeniusza Markowskiego, który uwielbiał wielkie formaty i często namawiał nas do sklejania papierów, niemniej wtedy większość z nas trochę się tego bała i wielkoformatowe rysunki robiliśmy podczas zajęć dość rzadko. Jednak na mnie przyszedł czas docenienia sugestii prof. Markowskiego dość szybko. Wkrótce po skończeniu studiów przygotowywałem się do pierwszej z cyklu wystaw jakie organizował mój przyjaciel malarz, Marek Marszałek, w swej wielkiej willi na Mokotowie. Brało nas udział kilkanaścioro młodych adeptów sztuki, a każdy miał do dyspozycji dużo miejsca

na ścianach. I wtedy właśnie po raz pierwszy pomyślałem – czemu ograniczać się formatem, mam pomysł na rysunek, który najlepiej będzie wyglądał jako wielka praca, więc dlaczego tak nie zrobić. Jednocześnie „inspiracją papierową” stał się portret mojej ciotki autorstwa S.I. Witkiewicza, który od zawsze wisiał w moim domu rodzinnym, i który to portret ciocia zamówiła sobie w jego znanej firmie portretowej w Zakopanem. Przyglądając mu się uważnie zauważyłem, że Witkacy wykonywał te prace nie na czym innym, tylko na papierze pakowym. Połączyłem te dwa fakty i posklejawszy kilka wielkich arkuszy uzyskałem pożądaną wielki format. Jednocześnie okazał się on niezwykle „przyjazny” do rysowania. Moje ulubione wtedy narzędzie – miękki, gruby sztyft grafitowy (tzw. „Kubuś”) tak pięknie i posłusznie prowadził po nim kreskę. Również kolory (czy to gwasze, czy kredki), też wspaniale się na nim rozprowadzały. W tamtych czasach robiłem prace kolorowe, gdzie bardzo mieszałem techniki. Z czasem zacząłem stopniowo eliminować kolor, ograniczając się do jednego czy dwóch, a przeważającą częścią był rysunek kreską. Jednocześnie od samego początku urzekła mnie ta zwyczajność papieru pakowego, z jednej strony kruchość, podatność na zagniecenia i załamania, z drugiej zaś zadziwiająca wytrzymałość. Jak wiadomo pakowy ma dwie strony – błyszczącą i matową. Ja zawsze rysuję na tej matowej. Do tego wszystkiego nie bez znaczenia jest dla mnie kolor papieru pakowego – lekko beżowy, jakby trochę pożółkły, robiący wrażenie czegoś „starodawnego”. A że ja uwielbiam starocie, to i z tego powodu bardzo ów papier polubiłem.

Pierwsze prace eksponowałem bez żadnej oprawy ani wzmocnienia, przylepiając, czy przypinając je bezpośrednio do ścian galerii. Mało tego, nie dbałem o ich trwałość, ►



i po zakończeniu wystawy składałem je kilkadziesiąt razy, aż poskładane osiągały format nie większy niż A-3. Pamiętam jak koledzy żartowali, że mógłbym w ten sposób przetransportować mnóstwo prac, które wypełniłyby wielką galerię, w jednej małej walizeczce. Z czasem zacząłem jednak podchodzić do moich rysunków z większym szacunkiem i spostrzegłem, że są one trochę jak mapy, więc przyczepiałem u góry i dołu listwy, i po ekspozycji jak to robi się z mapami zwiniałem je w rulony. Tak zresztą robię do dzisiaj (łatwość transportu i przechowywania, a i do ekspozycji wystarczy wbić w ścianę jeden, góra dwa gwoździe).

BLUEBACK (PAPIER BILLBOARDOWY)

Rysowanie wyłącznie na papierze pakowym trwało długo. W pewnym momencie, na początku lat 90-tych, wciągnęła mnie jak otchłań, rozwijająca się w Polsce w sposób brawurowy reklama. Nie będę tu pisał o moich doświadczeniach reklamowych, lecz jedna rzecz z tych czasów miała zdecydowany wpływ na moją twórczość, a konkretnie na kolejny materiał, na którym mogę rysować. Otóż jak powszechnie wiadomo, ważną częścią świata reklamy są plakaty wielkoformatowe, czyli billboardy. W pracy reklamowej miałem z nimi do czynienia na co dzień, a w tym także w zlecaniu, akceptowaniu i odbiorze tychże w drukarniach. I tu znowu przypadek – kiedyś zawinięto mi jakiś wydruk próbny, który miałem zawieść do pokazania w agencji reklamowej, w tzw. odpady, czyli niewykorzystane, zadrukowane kawałki papieru, na którym drukuje się billboardy. „Blueback”, bo tak nazywa

się on fachowo, to bardzo specyficzny papier. Po jednej stronie biały i gładki (na niej się drukuje), po drugiej zaś szaro-błękitny, jakby gołębi, matowy (to rewers, którym przykleja się billboardy do podłoża). Do tego wszystkiego jest on dość mocny, wręcz twardy, pewnie przez to, że musi być odporny na warunki atmosferyczne. Pod względem rysowania na nim zachowuje się on zupełnie inaczej niż papier pakowy. Jest jakby „ostrzejszy” w kontakcie z ołówkiem lub kredką, trochę bardziej śliski. Do tego jest w rolkach, więc sklejanie dużego arkusza z pasów, a nie jak w przypadku pakowego z np. 4 arkuszy jest prostsze. Początkowo jako narzędzia używałem zwykłego, grubego czarnego flamastra, stąd prace te miały charakter bardzo graficzny. Wkrótce jednak wpadłem na inny pomysł. Był on wynikiem chęci utrwalenia, czy wręcz nobilitowania czegoś, co jest w mojej twórczej praktyce najważniejsze – szkicu. Od niego większość wielkoformatowych prac rozpoczynam – prosty rysunek wykonywany czarnym długopisem, na malutkiej kartce, nie większej od A-5. Gdy już go mam, to dalsza robota jest prosta. Ale właśnie ta faza bardzo mnie fascynuje i uważam ją za bardzo ważną. Tak więc postanowiłem zacząć robić owym szkicom swoje „portrety”. I tak powstał ciągnący się od lat cykl „Szkice nobilitowane”. A blueback nadaje się do tego doskonale. Najpierw gruntuję go białą rozrzedzoną farbą emulsyjną. Grunt ma nieco mniejszą powierzchnię niż cały arkusz papieru, i tworzy właśnie portret kartki, niejako położonej na bluebacku. Najczęściej podrysowuję go jeszcze, tworząc iluzję zagnieceń, poskładania, rozdarć, zagiętych rogów itp., czyli tego wszystkiego, co mamy na małej karteczce



szkicu. Dopiero na tak stworzonym podkładzie powstaje właściwy rysunek – też najczęściej wykonany wyłącznie czarną tłustą kreską wkładu Kubusia, z cieniowaniem i lekkim szrafowaniem. Zabieg ten stosuję czasem również na papierze pakowym, lecz ten, pod wpływem dużej ilości wody w podkładzie z farby emulsyjnej, bardzo się odkształca, gniecie, i trudno go później „złapać” listwami wykończającymi. Blueback zresztą też się odkształca, jednak nie aż w takim stopniu.

CIENKA TEKSTURA MALARSKA

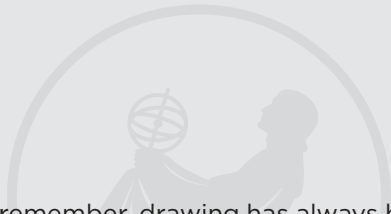
Wreszcie ostatnie odkrycie – cienka tekstura malarska. Odkrycie również przypadkowe. Trzy lata temu, kupując farbę do wnętrza w jakimś supermarkecie, rzucił mi się w oczy stos rulonów w dziale wykańczania mieszkań. Zwykła tekstura malarska w rolkach, czyli rodzaj papieru, którym wykładamy podłogę podczas remontu, aby jej nie zachłapać farbami. Najpierw urzekł mnie jej kolor – trochę podobny do pakowego, ale znacznie bardziej stonowany, jakby poszarzały. Dotknąłem go, i kolejny zachwyt – miękka, nieco aksamitna faktura, coś jak cieniusieńki zamsz. Bez namysłu kupiłem kilkunastometrową rolkę, sklepiłem dwa dwumetrowe pasy i... No właśnie to zbiegło się w czasie z bardzo długo dojrzewającym w mej głowie nowym cyklem rysunków. Otóż od lat pragnąłem stworzyć szereg prac poświęconych bardzo ważnemu, jeśli nie najważniejszemu okresowi w moim życiu. Gdy miałem 11 lat, moja matka wyjechała do Anglii, by tam skończyć pisać, a potem wydać swoją powieść. Ponieważ praca ta zapowiadała się na co najmniej rok, mama postanowiła

mnie zabrać ze sobą. A skoro miałem być tam dłużej, posłała mnie do szkoły. Tak trafiłem do dosyć ekskluzywnego colleg'u z internatem dla chłopców, mieszczącego się w XVII-wiecznym pałacu w Fawley Court nad Tamizą, nieopodal miasteczka Henley-on-Thames. W sumie nasz pobyt w Anglii przeciągnął się do kilku lat, a czas spędzony w Fawley Court odcisnął się niezwykle mocno w mojej pamięci, i myślę, że bardzo ukształtował mój charakter. Był to piękny, trudny, czasem tragiczny, ale niesamowicie barwny okres. O nim opowiada właśnie powstający od pewnego czasu ostatni cykl – „Moje Henley”. Na niniejszej wystawie prezentuję kilka pierwszych prac z tego cyklu. Jednocześnie wszystkie wykonane są (i kolejne też będą) na tekturze malarskiej. Cudowny papier. Do tego, to mój powrót do koloru, gdyż wyjątkowo dobrze rysuje się na nim suchymi pastelami, i to też będzie główne narzędzie rysunkowe tego cyklu.

Opowiedziałem tu przy okazji sporo o tematyce moich prac, o cyklach w jakich one powstają. Jednak duży na to wpływ mają tytułowe Trzy Papiery. Jak widać, zdecydowanie nie są to szlachetne papiery. To wręcz parweniusze w tej wielkiej rodzinie gatunków. Jednakże to właśnie chyba urzeka i fascynuje mnie w nich najbardziej – stworzone do zupełnie innych celów, a tak znakomicie nadają się do rysowania. Nawet ze swoimi ułomnościami i niedoskonałościami.

dr Piotr Krochmalski

3 TIMES PAPER



AS FAR AS I can remember, drawing has always been my passion. I do not want to use lofty and pompous statements such as “I knew from my childhood that I would be an artist”, but the fact is that I have always been drawn to visual arts, and most of them to drawing. It was, is, and I am sure it will continue to be. All my school notebooks were filled with various drawings, or “drawing notes”, not to mention the so-called “scrapbooks”, in which practically there were only drawings (yes, in my school days, students had scribble to scribble there and keep their notebooks in order). At the age of 11 (1966) I took part in an art competition organized by the United Nations on the 1000th anniversary of the founding of the Polish state, and I received some award there. By coincidence, I was generally the best drawing child in every class, and of course this fact was constantly used by colleagues and teachers (“Draw me a skeleton or a car” or “Draw something for the school newspaper”). It was like that at the beginning, and then it started in earnest – the choice of studies, and it fell to the Academy of Fine Arts in Warsaw, at the graphics department. Of course, I got to know many artistic techniques there, such as painting, workshop graphics, or even sculpture, but drawing was still my beloved medium. After graduation, you know – work and exhibitions. And on the vast majority of them, I mainly presented drawings. This is also the case today.

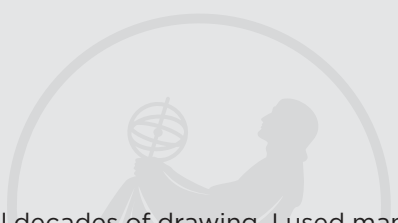
My works were and still are very fictional. I am quite talkative by nature, I talk a lot when I write, it is very descriptive, hence I probably make my drawings “talkative”. Most of them tell a story, are memories or representations of

something. I hardly ever draw “from nature”, so I leave it to photography. Many of my works are inspired by dreams, of course processed by the imagination, sometimes slightly changed to the needs of a given drawing. Hence, the heroes are most often people, sometimes animals, shown mainly in some interiors full of old furniture and knick-knacks, or in old cars. In general, I have a great fondness for antiquities. I rarely go outside in my works, although it does happen sometimes. I will write about them later in this introduction.

Well, since the drawing, of course, on some surface. Of course, you can draw on virtually anything and everything (on sheet metal, glass, wood, foil, plexiglass, you can use a stick on the sand), but most of the drawings are made on the title paper. This medium has also been my fascination for a long time. I love paper with its structure, different thicknesses, stiffnesses, surface, colors, shades, brittleness, tear strength, even with its characteristic rustling noise when crushed. There is some undefined magic to all of this for me. And this endless multitude of “drawing instruments” – pencils, crayons, pastels, underpainting with watercolors or gouache, practically everything that comes to our mind.

This exhibition is my 21st individual, so I decided that the key to it (most of my individual exhibitions had a “key”) were my 3 favorite surfaces, i.e. papers. Hence the title “3 times the paper”.

I discovered different types of paper slowly, gradually, each time I got to know and started to use a new one, it was for me like revelation, illumination. Of course, over the



course of several decades of drawing, I used many more types of paper, but the 3 that I show here are the most important, I draw on them most often, not only that, they accounted for certain thematic and formal turns in my work. I do not show sketches or small works on plain, white A-4 or A-5 paper, I do not show works on various types of professional paper, such as handmade or engraved. I present my works on other types of paper, on the 3 most important ones, which I have divided into 3 groups, and each of these groups is displayed on one of the walls of the Biała Gallery.

Now I would like to discuss these groups briefly.

WRAPPING PAPER

This was my first paper discovery. It is related to a very important fact in my work. Well, quite early I began to feel that the format of a simple, small sheet of paper limited me a bit, I feel suffocated on it. Of course, each format has its own dimensions, so also its end, which cannot be crossed, but in such small formats this end appeared much too quickly in my opinion. Of course, during studies, in a drawing studio, we did larger works, but usually their format did not exceed the size of the poster, i.e. 100 x 70 cm. It is true that I was lucky to have been in the painting and drawing studio of prof. Eugeniusz Markowski, who loved large formats and often persuaded us to stick papers together, but then most of us were a bit afraid of it and we made large-format drawings during classes quite rarely. However, the time has come for me to appreciate the suggestions of prof. Markowski pretty quickly. Soon after

graduating, I was preparing for the first of a series of exhibitions organized by my painter friend, Marek Marszałek, in his huge villa in Mokotów. We were attended by a dozen or so young art adepts, and each of us had a lot of space on the walls. And that's when I first thought – why limit yourself to a format, I have an idea for a drawing that will best look like a great job, so why not do that. At the same time, a “paper inspiration” became a portrait of my aunt by S.I. Witkiewicz, who always hung in my family home. This portrait was ordered by my aunt from his well-known portrait company in Zakopane. Looking at it carefully, I noticed that Witkacy was carrying out these works not on anything else, but on wrapping paper. I combined these two facts and, after gluing together a few large sheets, I obtained the desired large format. At the same time, it turned out to be extremely “friendly” to drawing. My favorite tool at the time – a soft, thick graphite stick (the so-called “Kubuś”) was so beautifully and obediently tracing it. Also the colors (whether they were gouaches or crayons) spread wonderfully on it too. At that time, I was doing color works where I mixed techniques a lot. Over time, I began to gradually eliminate color, limiting myself to one or two, and the majority of it was line drawing. At the same time, from the very beginning I was captivated by the ordinariness of the wrapping paper, on the one hand its fragility, susceptibility to creases and folds, and on the other hand, amazing durability. As you know, the packing has two sides – glossy and matte. I always draw on the matte one. In addition, the color of the wrapping paper is also important to me – slightly beige, slightly yellowed, ►



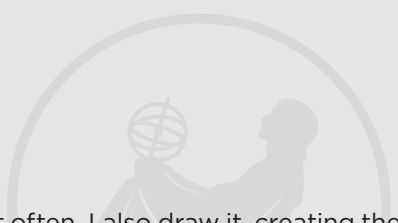
giving the impression of something “old-fashioned”. And since I love antiques, I liked the paper very much for that reason.

I exhibited my first works without any framing or reinforcement, sticking or pinning them directly to the gallery walls. Not only that, I did not care about their durability, and after the exhibition ended, I folded them several dozen times, until when folded they reached a format no larger than A-3. I remember my colleagues joking that I could transport a lot of works that would fill a large gallery in one small suitcase. With time, however, I started to approach my drawings with more respect and I noticed that they were a bit like maps, so I attached slats at the top and bottom, and after exposing how to do with maps I rolled them up into rolls. Anyway, this is what I do to this day (easy to transport and store, and for display, it is enough to hammer one or two nails into the wall).

BLUEBACK (BILLBOARD PAPER)

Drawing only on wrapping paper took a long time. At one point, at the beginning of the 90's, I was drawn in like an abyss by a daring advertisement developing in Poland. I will not write here about my advertising experiences, but one thing from those times had a decisive influence on my work, and more specifically on the next material on which I can draw. As it is commonly known, large-format posters, i.e. billboards, are an important part of the advertising world. In my advertising work, I dealt with them on a daily basis, including ordering, accepting and collecting them in printing houses. And here again a coincidence – I once

wrapped a test printout, which I was supposed to fail to show in an advertising agency, in the so-called waste, i.e. unused, printed pieces of paper on which billboards are printed. Blueback, as it is professionally called, is a very specific paper. White and smooth on one side (it is printed on), and on the other side, gray-blue, as if pigeon-like, matte (this is the reverse on which billboards are glued to the ground). In addition, it is quite strong, even hard, probably because it must be resistant to weather conditions. In terms of drawing on it, it behaves completely different than wrapping paper. It is as if “sharper” in contact with a pencil or crayon, a bit more slippery. In addition, it is in rolls, so gluing a large sheet from strips, and not as in the case of a wrapping sheet made of, for example, 4 sheets, is easier. Initially, I used a plain, thick black felt-tip pen as a tool, so these works were very graphic. But soon I had another idea. It was the result of a desire to consolidate or even ennoble something that is the most important in my creative practice – a sketch. I start most of my large-format works with it – a simple drawing made with a black pen, on a small piece of paper, not larger than an A-5. Once I have it, the rest of the work is easy. But it is this phase that fascinates me very much and I consider it very important. So I decided to start making “portraits” of these sketches. And this is how the series entitled “Ennobled sketches”, which has been going on for many years, was created. And the blueback is perfect for that. First, I primer it with white, thinned emulsion paint. The surface of the ground is slightly smaller than the entire sheet of paper, and it creates a portrait of a sheet of paper, as it were, placed on



a blueback. Most often, I also draw it, creating the illusion of folds, tears, bent corners, etc., that is, everything that we have on a small piece of sketch paper. It is only on such a background that the actual drawing is created – also most often made only with the black greasy line of the Kubuś insert, with shading and light hatching. Sometimes I also use this treatment on wrapping paper, but this, under the influence of a large amount of water in the emulsion paint base, deforms a lot, wrinkles, and it is difficult to “catch” it later with finishing strips. The Blueback also deforms, but not to such an extent.

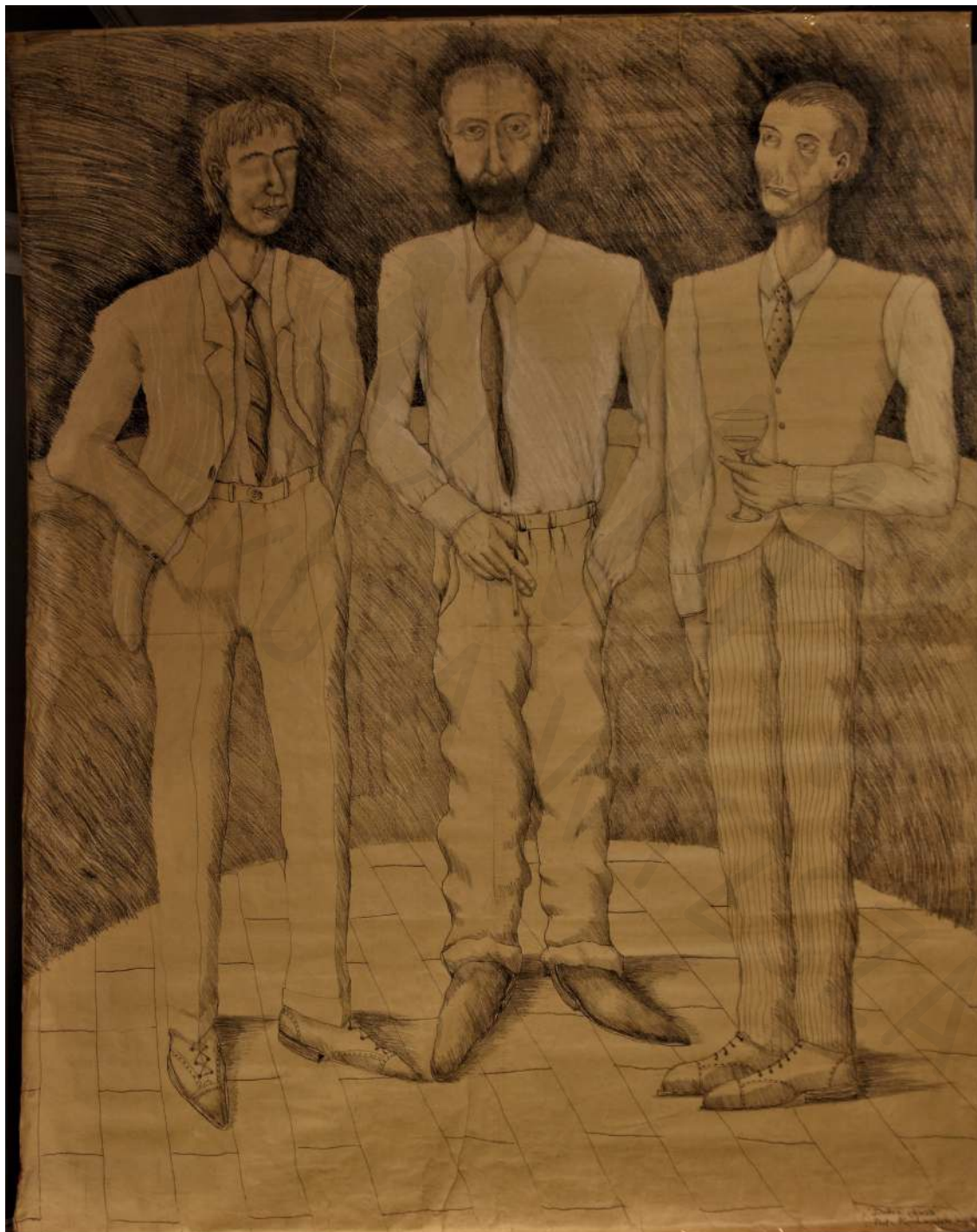
THIN PAINTING CARDBOARD

Finally, the last discovery – thin painting cardboard. The discovery was also accidental. Three years ago, while buying interior paint at some supermarket, I saw a pile of rolls in the apartment finishing department. Ordinary painting cardboard in rolls, i.e. the type of paper with which we cover the floor during renovation so as not to splash paint on it. First, I was enchanted by its color – a bit similar to the packing color, but much more subdued, as if it turned gray. I touched it, and another delight – a soft, slightly velvety texture, something like very thin suede. Without thinking, I bought a dozen-meter roll, glued two two-meter strips and... Well, this coincided with the new cycle of drawings that had been maturing in my head for a long time. Well, for years I have wanted to create a series of works devoted to a very important, if not the most important period in my life. When I was 11, my mother went to England to finish writing and then publish her novel.

As this job was going to last at least a year, my mother decided to take me with her. And if I was going to be there longer, she sent me to school. This is how I ended up at a fairly exclusive boarding school for boys, located in the 17th-century palace in Fawley Court on the Thames, near the town of Henley-on-Thames. All in all, our stay in England stretched to several years, and the time spent at Fawley Court left an imprint on my memory, and I think it shaped my character a lot. It was a beautiful, difficult, sometimes tragic, but incredibly colorful period. The latest series, “My Henley”, that has been in development for some time, is about it. At this exhibition, I present the first few works from this series. At the same time, all of them are made (and others will also be) made on thin painting cardboard. Lovely paper. In addition, it’s my return to color, because it draws exceptionally well with dry pastels, and it will also be the main drawing tool of this series.

I have also told a lot about the subject of my works and the cycles in which they are created. However, it is largely influenced by the title Three Papers. As you can see, these are definitely not noble papers. They are even upstarts in this great family of species. However, this is probably what captivates and fascinates me the most – they are designed for completely different purposes, and are so perfect for drawing. Even with it’s flaws and imperfections.

dr Piotr Krochmalski



„Dobre chwile”

rysunek (czarna i biała kredka,
papier pakowy)

“Good moments”

drawing (black and white crayons,
wrapping paper)

160 x 220 cm

1998



**„Matka prowadziła wypożyczalnię
bielizny osobistej”**

rysunek (czarna kredka, biała emulsja,
papier pakowy)

“Mother ran a lingerie shop”

drawing (black crayon, white emulsion
paint, wrapping paper)

250 x 280 cm

1999





„Ot, co dała koka Koli”

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, gwasze, pastele, papier pakowy)

“That’s what gave coca to Kola”

drawing (black crayon, white emulsion paint, gouaches, pastels, wrapping paper)

250 x 250 cm

2004

„Adidas”

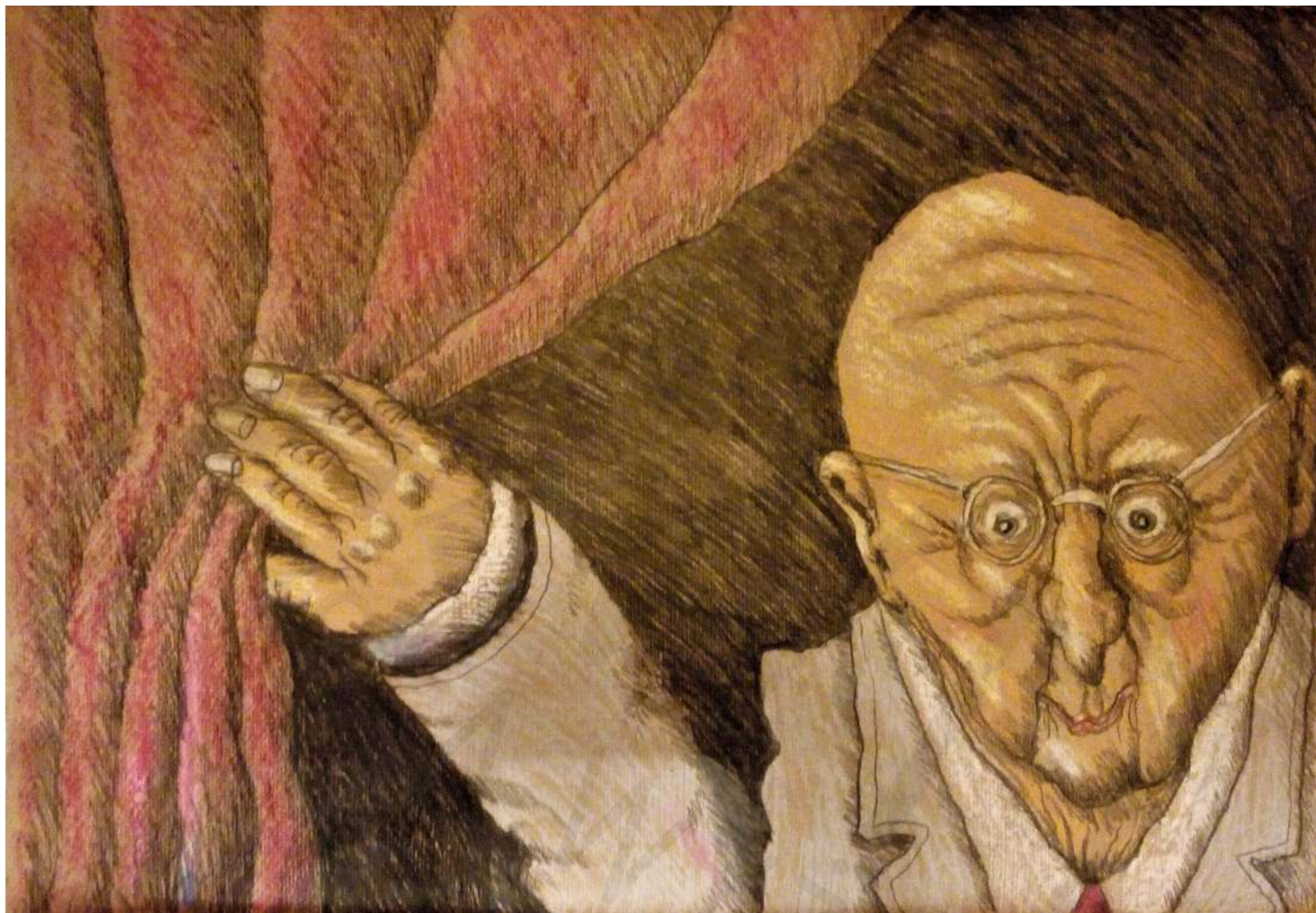
rysunek (czarna kredka, biała emulsja, gwasze, pastele, papier pakowy)

“Adidas”

drawing (black crayon, white emulsion paint, gouaches, pastels, wrapping paper)

280 x 250 cm

2004



„Stary operator kurtyny ze sztuczną ręką”

rysunek (czarna kredka, pastele, papier pakowy)

“Old curtain operator with artificial arm”

drawing (black crayon, pastels, wrapping paper)

140 x 100 cm

2015

„Ojciec”

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, gwasze, pastele, papier pakowy)

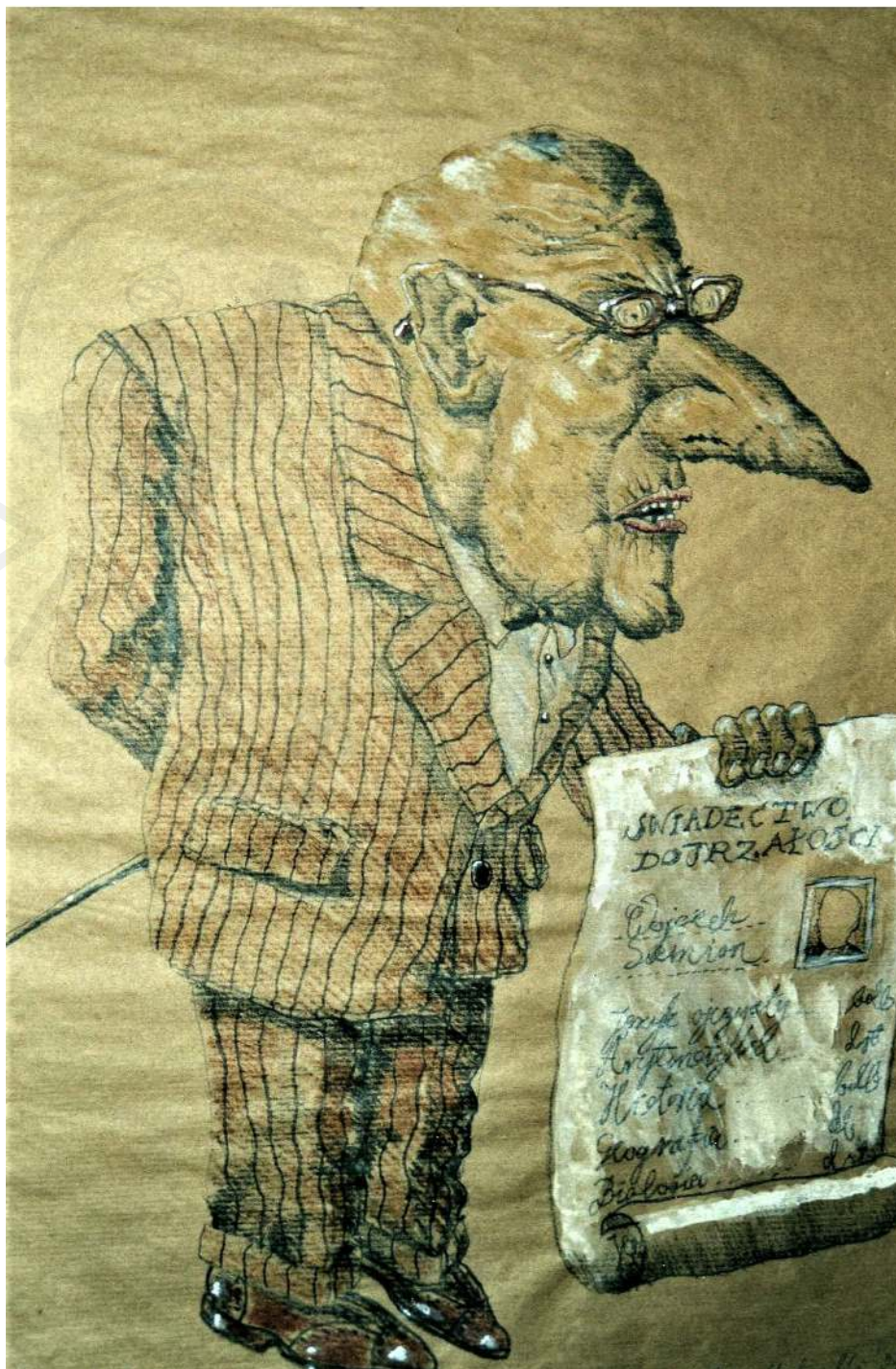
“Father”

drawing (black crayon, white emulsion paint, gouaches, pastels, wrapping paper)

70 x 200 cm

2015





„Nauczyciel”

rysunek (czarna kredka,
biała emulsja, gwasze,
pastele, papier pakowy)

“Teacher”

drawing (black crayon,
white emulsion paint,
gouaches, pastels,
wrapping paper)

80 x 120 cm

2015

**„Pan gruby”**

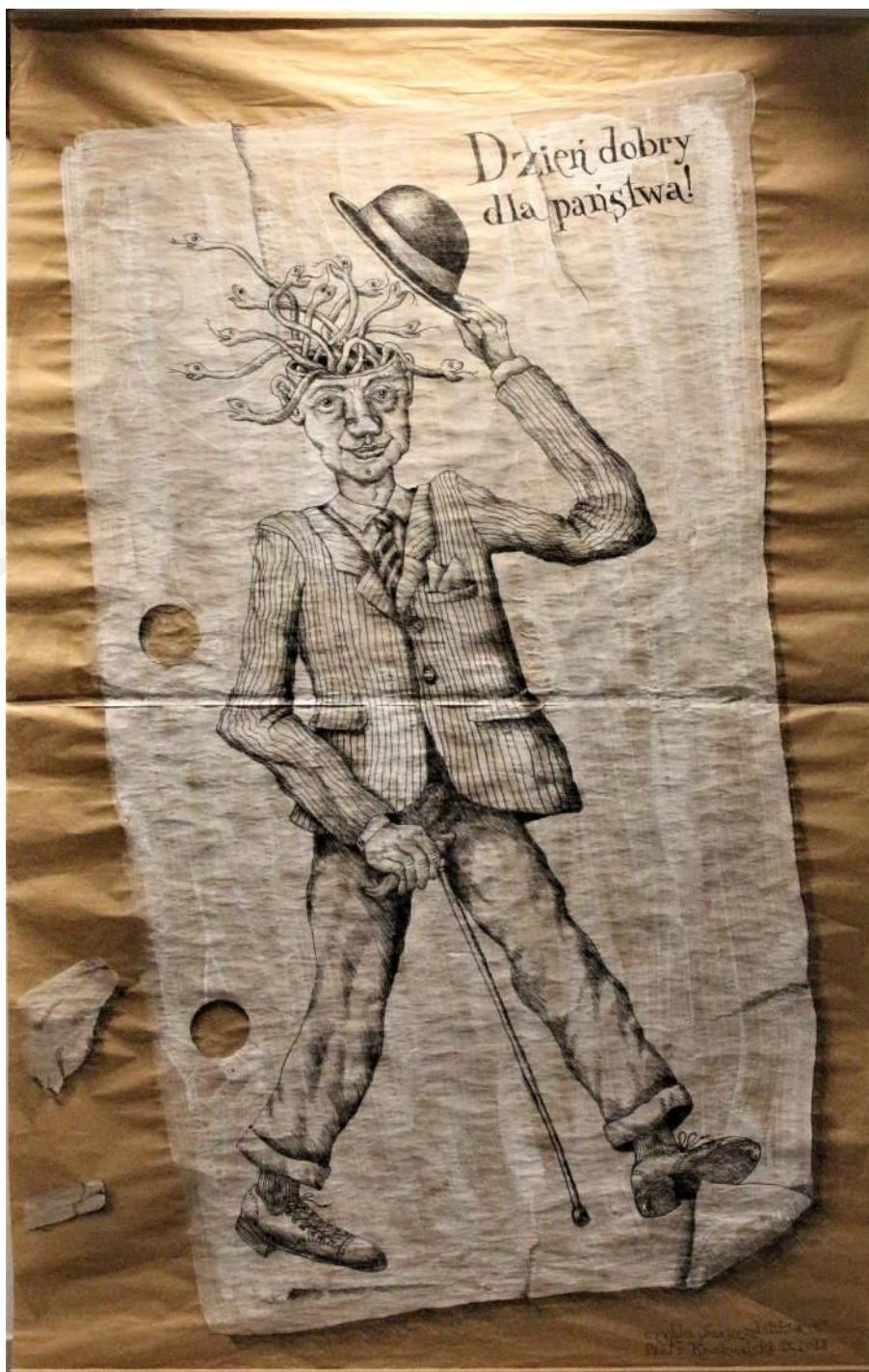
rysunek (czarna kredka,
biała emulsja, gwasze,
pastele, papier pakowy)

“Mr fat”

drawing (black crayon,
white emulsion paint,
gouaches, pastels,
wrapping paper)

100 x 150 cm

2015



„Dzień dobry dla państwa!”

(z cyklu „Szkie nobileowane”)
 rysunek (czarna kredka, biała
 emulsja, papier pakowy)

“Good morning to you!”

(from the series “Ennobled
 sketches”)
 drawing (black crayon, white
 emulsion paint, wrapping paper)

126 x 198 cm

2018



„Wydumana rocznica”

rysunek (czarna kredka,
papier pakowy)

**“Thoughtful
anniversary”**

drawing (black crayon,
wrapping paper)

120 x 180 cm

2021



„Rigor mortis”

rysunek (czarny flamaster, papier billboardowy „blueback”)

“Rigor mortis”

drawing (black felt-tip pen, billboard paper “blueback”)

175 x 126 cm

2007



„Nie możemy Wam nic więcej powiedzieć”

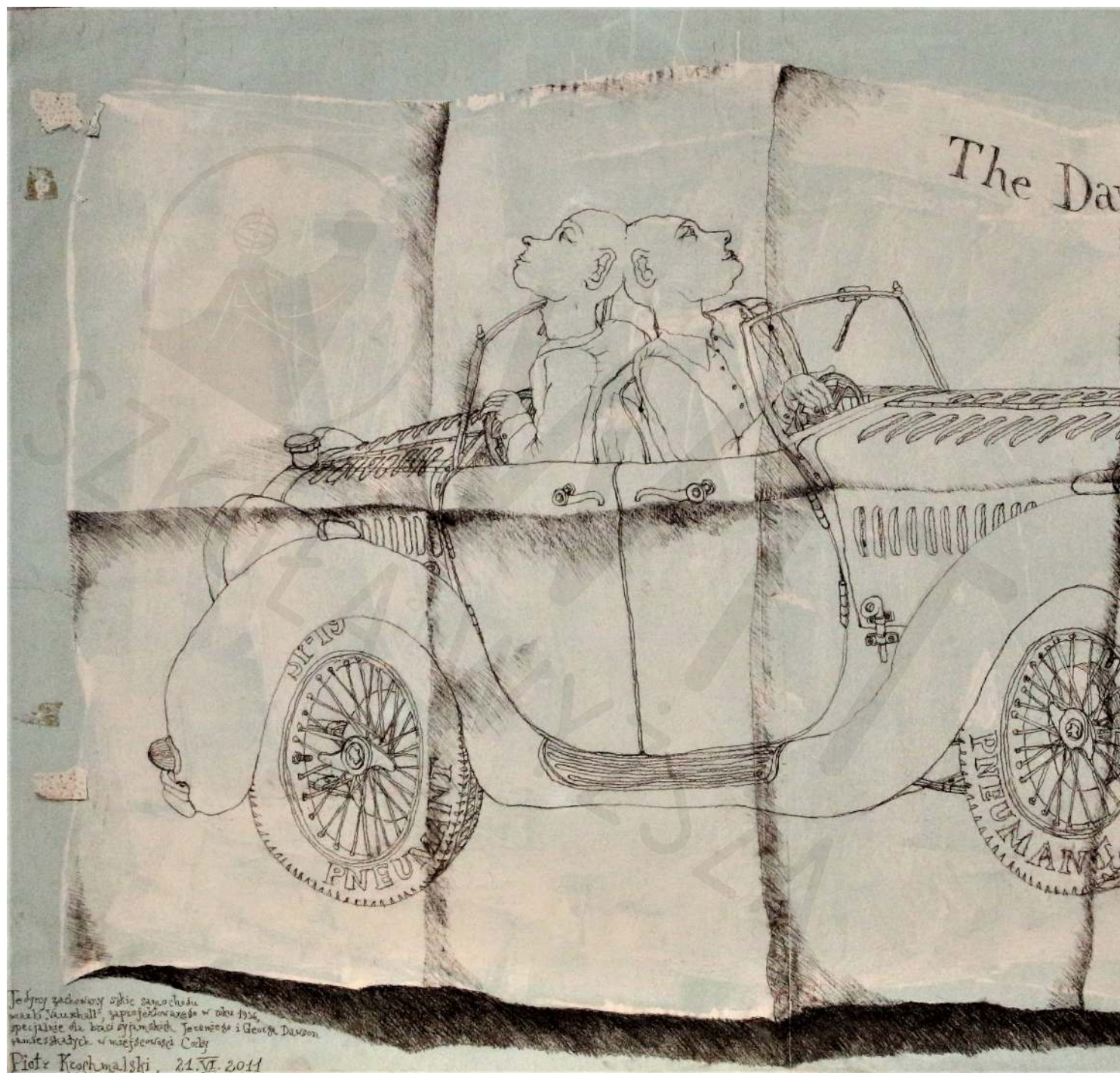
rysunek (czarny flamaster, papier billboardowy „blueback”)

“We can't tell you anything more”

drawing (black felt-tip pen, billboard paper “blueback”)

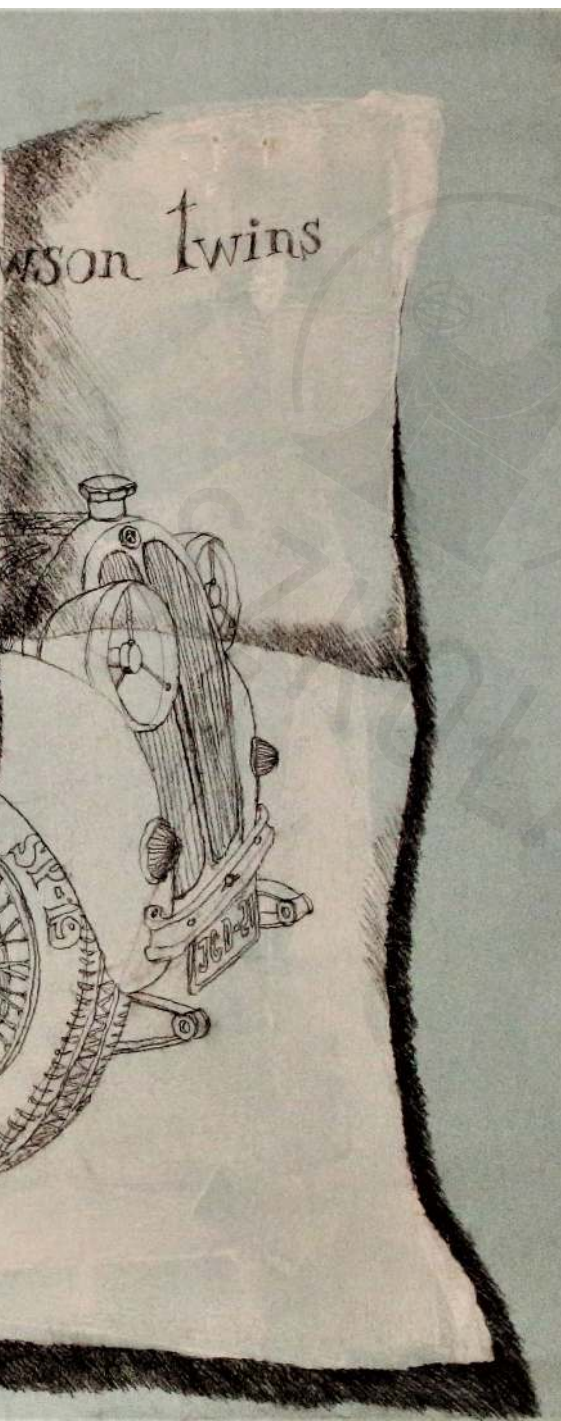
156 x 130 cm

2007



Jedyny zachowany szkic samochodu
miał "auxiliary" zaprojektowany w roku 1916,
specjalnie dla białej armii. Tworzyli go i George Dawson
z amerykańskich w miejscowości Cady.

Piotr Kuchmalowski, 21.VI.2011



„The Dawson twins”

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

“The Dawson twins”

(from the series “Ennobled sketches”)

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper “blueback”)

243 x 170 cm

2011



„Wuj Jerzy z Łańcuta zjadł na deser kawatek babki”

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

“Uncle George from Łańcut had a piece of cake”

(from the series “Ennobled sketches”)

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper “blueback”)

200 x 180 cm

2012

„Canis misereris”

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

“Canis misereris”

(from the series “Ennobled sketches”)

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper “blueback”)

127 x 156 cm

2013



Canis magerus

Piotr Krochmalski 5.V.2013



"Lucy with an extra pussy"

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

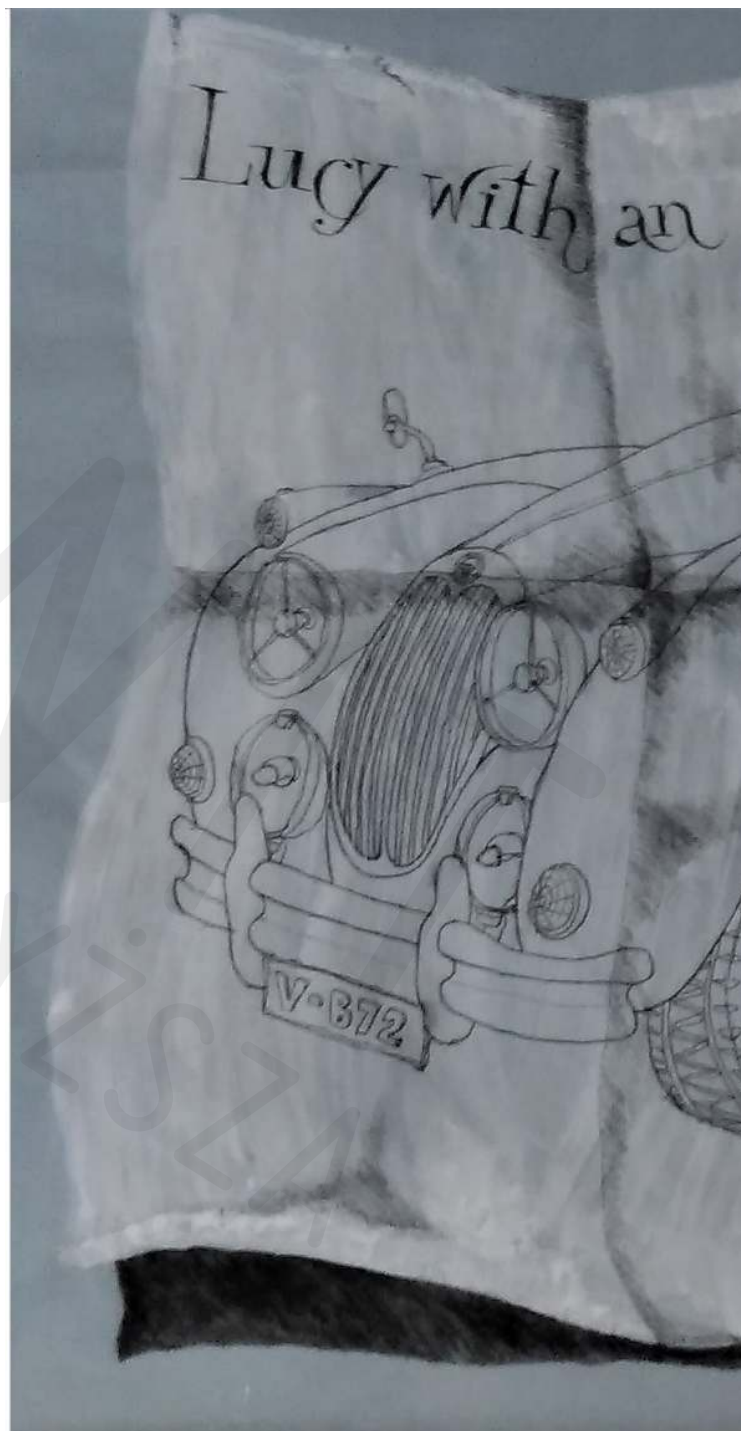
"Lucy with an extra pussy"

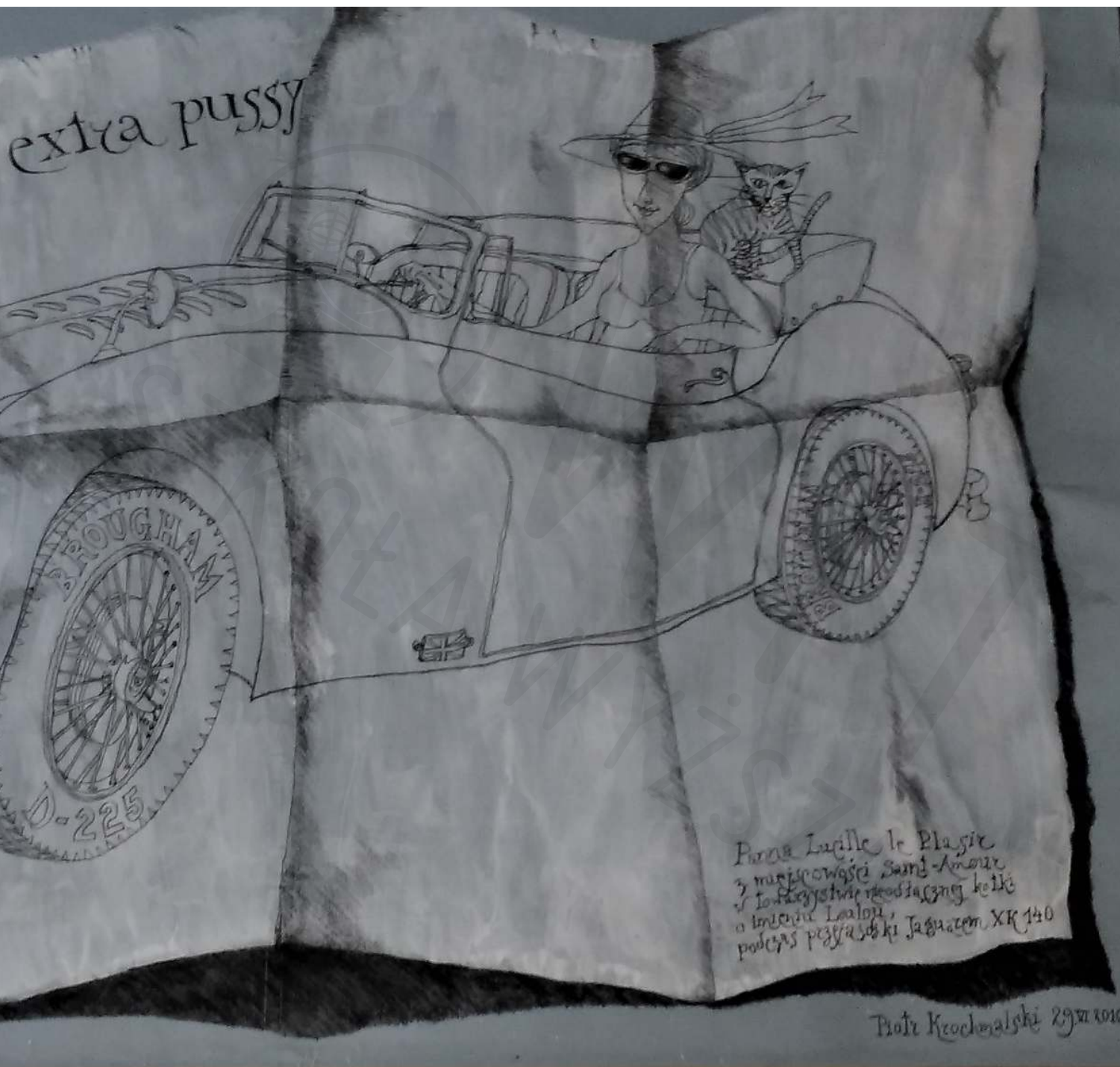
(from the series "Ennobled sketches")

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper "blueback")

200 x 140 cm

2016







„Kierunek Rzym”

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

“Direction Rome”

(from the series “Ennobled sketches”)

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper “blueback”)

175 x 126 cm

2016



"His masrer's voice"

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

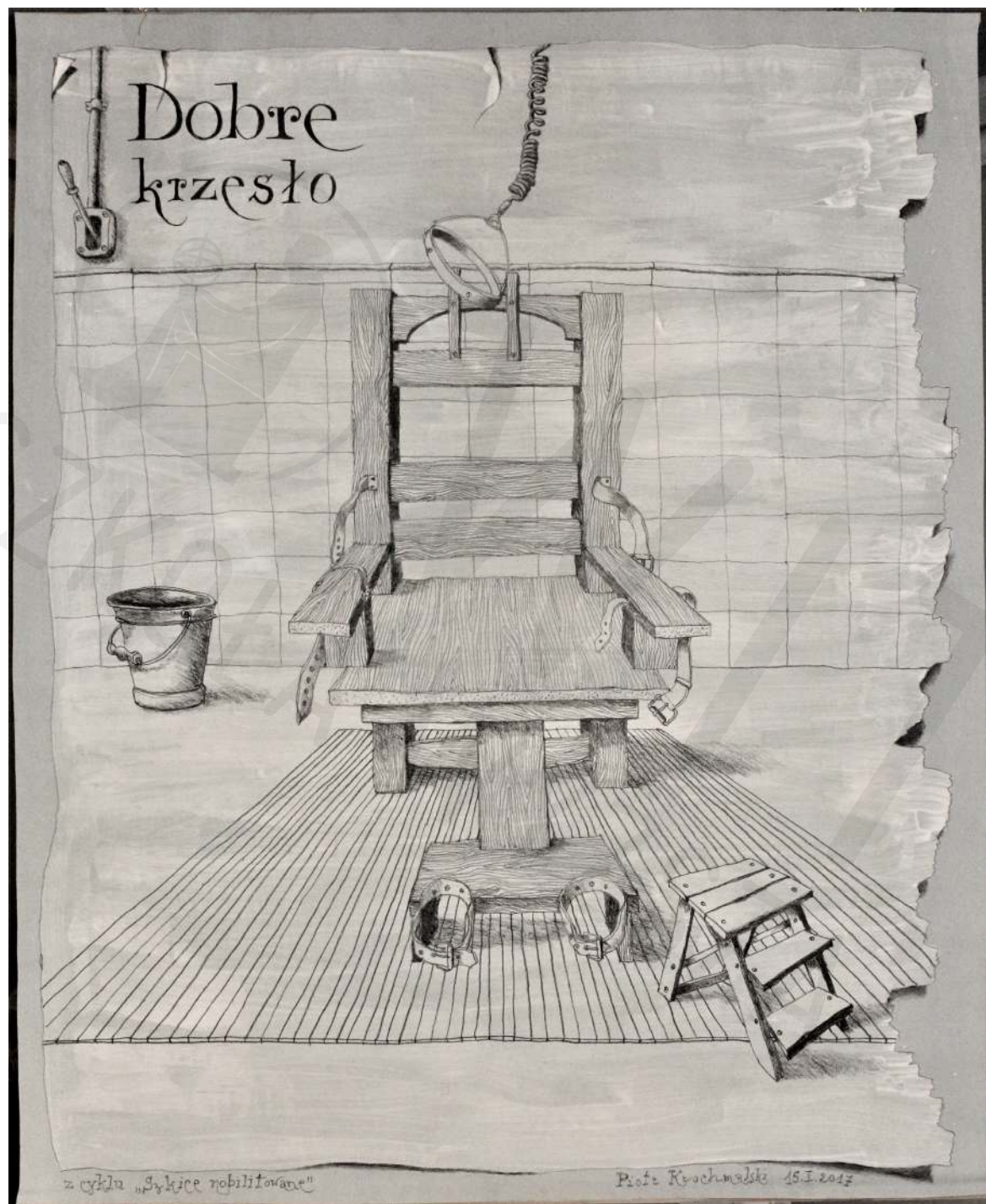
"His master's voice"

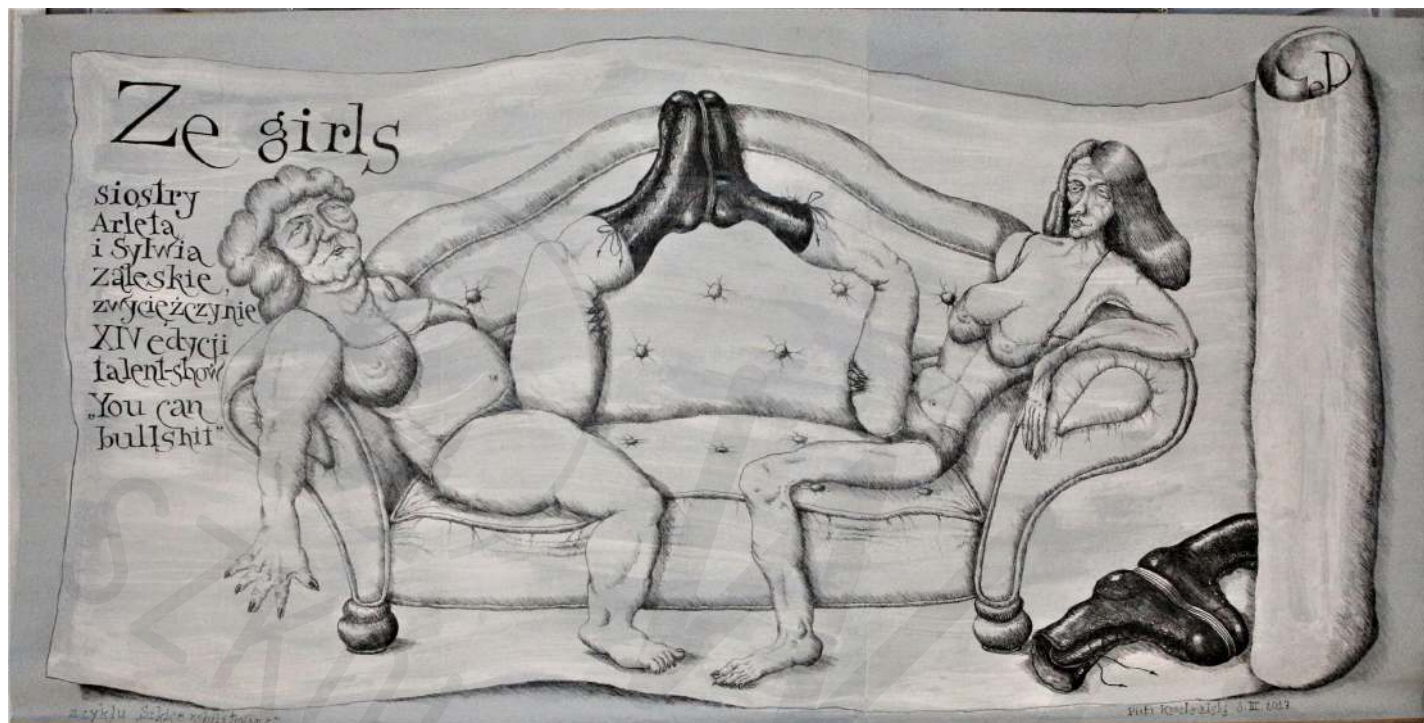
(from the series "Ennobled sketches")

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper "blueback")

241 x 156 cm

2016





„Dobre krzesło”

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

“Good chair”

(from the series “Ennobled sketches”)

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper “blueback”)

123 x 152 cm

2017

„Ze girls”

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

“Ze girls”

(from the series “Ennobled sketches”)

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper “blueback”)

242 x 123 cm

2017



Profr. Kuchmalski „Kot” 6.VIII.2017



„Kot”

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

„Cat”

(from the series “Ennobled sketches”)

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper “blueback”)

108 x 121 cm

2017

„Pies”

(z cyklu „Szkice nobilitowane”)

rysunek (czarna kredka, biała emulsja, papier billboardowy „blueback”)

„Dog”

(from the series “Ennobled sketches”)

drawing (black crayon, white emulsion paint, billboard paper “blueback”)

142 x 110 cm

2017



„Marzenie garderobianej”

rysunek (gwasze, pastele, kredki, ołówki, biała emulsja, cienka tekstura malarska)

“A dresser’s dream”

drawing (gouaches, pastels, crayons, pencils white emulsion paint, thin painting cardboard)

208 x 126 cm

2020









„Będę tęsknić”

(z cyklu „Moje Henley”)

rysunek (czarna kredka, pastele suche i tłuste, gwasze, biała emulsja, cienka tektura malarska)

“I’ll miss you”

(from the series “My Henley”)

drawing (black crayon, soft and oil pastels, gouaches, white emulsion paint, thin painting cardboard)

200 x 200 cm

2021

„To tylko na trochę”

(z cyklu „Moje Henley”)

rysunek (czarna kredka, pastele suche cienka tektura malarska)

“It’s just for a while”

(from the series “My Henley”)

drawing (black crayon, soft pastels, thin painting cardboard)

200 x 160 cm

2022





„Nareszcie!”

(z cyklu „Moje Henley”)

rysunek (czarna kredka, pastele suche cienka tektura malarska)

“At last!”

(from the series “My Henley”)

drawing (black crayon, soft pastels, thin painting cardboard)

193 x 143 cm

2022

Piotr KrochmalSKI

Urodzony 1.VII.1955 w Warszawie, gdzie mieszka, tworzy i wykłada. Absolwent Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom w pracowni plakatu prof. Macieja Urbańca w 1980). W 1997 uzyskał stopień doktorski na warszawskiej ASP. Od 1980 członek ZPAP, a od 2020 CEIDA.

Uprawia wiele dziedzin twórczości. Od czasu studiów nieprzerwanie zajmuje się rysunkiem. Autor 20 indywidualnych wystaw rysunków, wziął udział w ponad 50 wystawach zbiorowych. Jego prace znajdują się w kolekcjach w kraju i zagranicą.

W latach 1990-2003 stworzył scenografię, projekty lalek, kostiumy, plakaty oraz graficzną oprawę programów do ośmiu spektakli teatrów lalkowych w Warszawie, Lublinie, Olsztynie, Łomży, Toruniu i Krakowie.

Zajmuje się też witrażem oraz ilustracją prasową. W latach 1992-93 współpracował jako ilustrator z tygodnikiem „The Warsaw Voice”.

W latach 1981-83 był członkiem grupy stylistów samochodowych założonej i prowadzonej przez prof. Cezarego Nawrota przy Wydziale Wzornictwa Przemysłowego warszawskiej ASP. Jest współautorem trzech projektów nadwozi samochodowych.

W latach 2012-13 wykonał ponad 50 unikatowych T-Shirtów ze swoimi rysunkami, dla firmy „Fuck me tender”.

Ponadto od 1991 jest czynnie związany z reklamą. Pracował na stanowiskach art directora i dyrektora kreatywnego w kilku polskich i zagranicznych agencjach (m.in. SP Lintas oraz Oygen Interactive Communications). Autor i współautor ponad 100 kampanii reklamowych, z których część była nagradzana na polskich i międzynarodowych festiwalach. Wykładowca przedmiotu „Sztuka Reklamy” prowadzonego według jego autorskiego programu na wydziałach grafiki warszawskich wyższych uczelni: Europejska Akademia Sztuk (1993-2009), Akademia Sztuk Pięknych (1996-2005), Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych (od 2007), WIT Szkoła Wyższa pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk (od 2010).

Wybrane wystawy indywidualne

1984 – Wystawa witraży, BWA, Słupsk

1986 – Wystawa rysunków i witraży, Galeria „U”, Warszawa

1986 – Wystawa rysunków i witraży, BWA, Słupsk

1988 – Wystawa rysunków w aranżacji przestrzennej „Cafe Lambe-Tłok”, Galeria „U”, Warszawa

1989 – Wystawa rysunków stereoskopowych „Gabinet figur publicznych”, Galeria „Hanaoka”, Warszawa

1990 – Wystawa rysunków stereoskopowych „W Zoologu”, Galeria Domu Sztuki, Warszawa

1991 – Wystawa rysunków i projektów scenografii „Którędy do Sudanu?”, Galeria „Cocon Club”, Milanówek

1993 – Wystawa rysunków, Galeria „Brama”, Warszawa

1994 – Wystawa rysunków, BWA Ciechanów

1995 – Wystawa rysunków „Po roku”, Galeria „Nad Wisłą”, Toruń

1996 – Wystawa rysunków w aranżacji przestrzennej (projekty scenografii do sztuki teatralnej Tadeusza Różewicza „Kartoteka”), Galeria „Brama, Warszawa

2002 – Wystawa rysunków, Galeria „Europejskiej Akademii Sztuk”, Warszawa

2004 – Wystawa rysunków – spektakl, Klub „Tygmont”, Warszawa

2011 – Wystawa rysunków „Duże rysunki w małym pomieszczeniu”, Galeria „Artprzychodnia”, Warszawa

2012 – Wystawa rysunków, Galeria „Mostra”, Warszawa

2016 – Pokaz rysunków, Śniadaniownia „Kafelek”, Warszawa

2017 – Wystawa rysunków „Duże w małej”, Galeria „Korekta”, Warszawa

2018 – Pokaz rysunków „Cookbook”, Śniadaniownia „Kafelek”, Warszawa

2021 – Wystawa rysunków „Sennik”, Łotwa, Akademia Technologiczna w Rezekne (RTA)

Wybrane wystawy zbiorowe

1981 – Wystawa „Debiut”, Galeria „Stara Kordegarda”, Warszawa

1988 – Wystawa „Arsenał ‘88”, Hala Gwardii, Warszawa

1989 – Wystawa „Dyplom ‘80”, Galeria „U”, Warszawa

1989 – Wystawa „Polak, Niemiec, Rosjanin”, Zakłady Norblin, Warszawa

1990 – Wystawa „Prezentacje w galerii Arka”, Galeria „Arka”, Warszawa

1991 – Wystawa w Galerii „GA-MA”, Warszawa

1991 – Wystawa „Pustynia”, Galeria „Pod kasztanami”, Warszawa

1991 – Wystawa „Pełnia”, „Galeria pod kasztanami”, Warszawa

1991 – Wystawa „Obraz i ruch”, Muzeum Kinematografii, Łódź

1992 – Wystawa „Strefa ograniczonego czasu przebywania”, „Galeria pod kasztanami”, Warszawa

1992 – Wystawa „Ostry nóż”, „Galeria pod kasztanami”, Warszawa

1993 – Wystawa „Kwitnące kasztany”, „Galeria pod kasztanami”, Warszawa

1993 – Wystawa „Dziura ozonowa”, Zgorzelec

1994 – Wystawa „Trzy miejsca”, Galeria „Nad Wisłą”, Toruń

1994 – Wystawy „Kolekcja Europejskiej Akademii Sztuk”, BWA Olsztyn i Płock

1995 – Wystawa „Trucizna”, „Galeria pod kasztanami”, Warszawa

1998 – Wystawa „Horyzont zdarzeń, Pułapka”, „Galeria pod kasztanami”, Warszawa

1998 – Wystawa w Galerii „Lufcik”, ZPAP Warszawa

1999 – Wystawa „Ucho z papier mache”, „Galeria pod kasztanami”, Warszawa

2004 – Wystawa Europejskiej Akademii Sztuk „Ars Longa”, Teatr Wielki, Warszawa

2008 – Wystawa „Zbiory Europejskiej Akademii Sztuk”, Galeria „Tamka”, Warszawa

2009 – Wystawa „Zbiory Europejskiej Akademii Sztuk”, Teatr „Rampa”, Warszawa

2009 – Wystawa „Tydzień sztuki rozmaitej”, Galeria „Loft 44”, Warszawa

2011 – Wystawa Europejskiej Akademii Sztuk „Ars Longa Vita Brevis”, Teatr Wielki, Warszawa

2012 – Pokaz rysunków i T-Shirtów dla firmy „Fuck me tender”, „Love & Trade”, Warszawa

2012 – Wystawa inauguracyjna WIT, Muzeum Plakatu, Warszawa

2012 – Wystawa „Made in Poland”, Klub Polski „Ognisko”, Londyn

2013 – Pokaz rysunków i T-Shirtów z okazji I rocznicy firmy „Fuck me tender”, Galeria „U artystów”, Warszawa

2013 – Wystawa „Cztery pary wzroku”, Towarzystwo Polsko-Szwedzkie, Warszawa

2013 – Wystawa inauguracyjna WIT, Muzeum Plakatu, Warszawa

2014 – Wystawa inauguracyjna WIT, Muzeum Plakatu, Warszawa

2015 – Wystawa inauguracyjna WIT, Muzeum Plakatu, Warszawa

2016 – Wystawa inauguracyjna WIT, Fort Sokolnickiego, Warszawa

2017 – Wystawa inauguracyjna WIT, Fort Sokolnickiego, Warszawa

2018 – Wystawa inauguracyjna WIT, Fort Sokolnickiego, Warszawa

2020 – Wystawa „CEIDA Member Excellent Work Exhibition”, Zhenghou, Chiny

2022 – Wystawa „The First Silk Road International Art School Design Exchange” (CEIDA), Gensu, Chiny

Piotr Krochmalski

Born on the 1st of July 1955 in Warsaw, where he lives, creates and teaches. A graduate of Faculty of Graphics at the Academy of Fine Arts in Warsaw, diploma in Professor's Maciej Urbaniec studio of poster. In 1997 he obtained PhD at Academy of Fine Arts in Warsaw. Since 1980 member of the Association of Polish Artists and Designers, since 2020 member of CEIDA.

He is active in many fields of art. Since his studies, he has been constantly focused on drawing. Author of 20 individual drawings exhibitions and has taken part in over 50 group ones. His works are in collections in Poland and abroad. In 1990-2003 he created set designs, projects of puppets, costumes, posters and graphic design of programmes for eight puppet theatres plays in Warsaw, Lublin, Olsztyn, Łomża, Toruń and Kraków.

He also makes stained-glass and press illustrations. In 1992-93 he cooperated as an illustrator with the weekly "The Warsaw Voice".

In 1981-83 he was a member of car stylists group, established and conducted by Prof. Cezary Nawrot at the Faculty of Industrial Design at the Academy of Fine Arts in Warsaw. He is a co-author of three car body designs.

In 2012-13 he created over 50 unique T-Shirts with his drawings, for "Fuck me tender" company.

Since 1991 he has been professionally involved in advertising. Worked as an Art Director and Creative Director in several Polish and foreign advertising agencies (e.g. SP Lintas and Oxygen Interactive Communications). Author and co-author of over 100 advertising campaigns, some of which were awarded at Polish and international festivals.

He is also a lecturer of the subject "Art of Advertising", conducted according to his original curriculum, at Graphics Departments of several Warsaw universities: European Academy of Arts (1993-2002), Academy of Fine Arts (1996-2005), Polish-Japanese Academy of Computer Technics (2007 to present) and the Warsaw School of Information Technology (WIT) under the auspices of the Polish Academy of Sciences (2010 to present).

Selected solo exhibitions

1984 – Stained glass exhibition, BWA Gallery, Słupsk

1986 – Drawings and stained glass exhibition, "U" Gallery, Warsaw

1986 – Drawings and stained glass exhibition, BWA Gallery, Słupsk

1988 – Drawings exhibition in spatial arrangement "Cafe Lambe-Tłok", "U" Gallery, Warsaw

1989 – Stereoscopic drawings exhibition "Public figures office", "Hanaoka" Gallery, Warsaw

1990 – Stereoscopic drawings exhibition "In the Zoo", "Dom Sztuki" Gallery, Warsaw

1991 – Drawings and set designs exhibition "Which way to Sudan?", "Cocon Club" Gallery, Milanówek

1993 – Drawings exhibition, "Brama" Gallery, Warsaw

1994 – Drawings exhibition, BWA Gallery, Ciechanów

1995 – Drawings exhibition "After one year", "Nad Wisłą" Gallery, Toruń

1996 – Drawings exhibition in spatial arrangement (set designs projects for Tadeusz Różewicz theater play "The file"), "Brama" Gallery, Warsaw

2002 – Drawings exhibition, "European Academy of Arts" Gallery, Warsaw

2004 – Drawings exhibition – spectacle, "Tygmont" Club, Warsaw

2011 – Drawings exhibition "Big drawings in small space", "Artprzychodnia" Gallery, Warsaw

2012 – Drawings exhibition, "Mostra Gallery, Warsaw

2016 – Drawings presentation, "Kafelek" Breakfast room, Warsaw

2017 – Drawings exhibition "Big in small", "Korekta" Gallery, Warsaw

2018 – Drawings presentation "The Cookbook", "Kafelek" Breakfast room, Warsaw

2021 – Drawings exhibition "Dream Book", Rezekne Academy of Technologies (RTA)

Selected group exhibitions

1981 – “Debut” exhibition, “Stara Kordegarda” Gallery, Warsaw

1988 – “Arsenal ‘88” exhibition, Hala Gwardii, Warsaw

1989 – “Diploma ‘80” exhibition, “U” Gallery, Warsaw

1989 – “Pole, German, Russian” exhibition, Norblin industrial plant, Warsaw

1990 – “Presentations in Arka Gallery” exhibition, “Arka” Gallery, Warsaw

1991 – Exhibition in “GA-MA” Gallery, Warsaw

1991 – “The desert” exhibition, “Pod kasztanami” Gallery, Warsaw

1991 – “Full moon” exhibition, “Pod kasztanami” Gallery, Warsaw

1991 – “Image and movement” exhibition, Cinematography Museum, Łódź

1992 – “Limited time of stay zone” exhibition, “Pod kasztanami” Gallery, Warsaw

1992 – “Sharp knife” exhibition, “Pod kasztanami” Gallery, Warsaw

1993 – “Blooming chestnuts”, “Pod kasztanami” Gallery, Warsaw

1993 – “Ozone hole” exhibition, Zgorzelec

1994 – “Three places” exhibition, “Nad Wisłą” Gallery, Toruń

1994 – “Collection of European Academy of Arts” exhibitions, BWA Gallery, Olsztyn and BWA gallery, Płock

1995 – “The poison” exhibition, “Pod kasztanami” Gallery, Warsaw

1998 – “Event horizon, The trap” exhibition, “Pod kasztanami” Gallery, Warsaw

1998 – Exhibition in “Lufcik” Gallery, Warsaw

1999 – “Papier-mâché ear” exhibition, “Pod kasztanami” Gallery, Warsaw

2004 – “Ars Longa” exhibition of European Academy of Arts, Grand Theatre, Warsaw

2008 – “European Academy of Arts Collection” exhibition, “Tamka” Gallery, Warsaw

2009 – “European Academy of Arts Collection” exhibition, “Rampa” Theatre, Warsaw

2009 – “Various arts week” exhibition, “Loft 44” Gallery, Warsaw

2011 – “Ars Longa Vita Brevis” exhibition of European Academy of Arts, Grand Theatre, Warsaw

2012 – Drawings and T-Shirts for “Fuck me tender” company presentation, “Love & Trade”, Warsaw

2012 – WIT High School inaugural exhibition, Poster Museum, Warsaw

2012 – “Made in Poland” exhibition, Polish Club “Ognisko”, London

2013 – Drawings and T-Shirts presentation on the occasion of one year activity of “Fuck me tender” company, “U artystów” Gallery, Warsaw

2013 – “Four pairs of vision” exhibition, Polish-Swedish Society, Warsaw

2013 – WIT High School inaugural exhibition, Poter Museum, Warsaw

2014 – WIT High School inaugural exhibition, Poter Museum, Warsaw

2015 – WIT High School inaugural exhibition, Poter Museum, Warsaw

2016 – WIT High School inaugural exhibition, Sokolnicki’s Fort, Warsaw

2017 – WIT High School inaugural exhibition, Sokolnicki’s Fort, Warsaw

2018 – WIT High School inaugural exhibition, Sokolnicki’s Fort, Warsaw

2020 – “CEIDA Member Excellent Work Exhibition”, Zhenghou, China

2022 – Wystawa “The First Silk Road International Art School Design Exchange” (CEIDA), Gensu, China







WIT

SZKOŁA WYŻSZA

www.wit.edu.pl

WIT

**Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej
i Zarządzania
pod auspicjami PAN**

ul. Newelska 6
01-447 Warszawa
tel: 22 3486 523

WIT

**Warsaw School of Information Technology
under the auspices of the Polish Academy
of Sciences**

Newelska 6
01-447 Warsaw
phone: +48 22 3486 523

KIERUNEK GRAFIKA

Studia I stopnia

Grafika użytkowa
Technologie multimedialne
Projektowanie graficzne w Internecie

Studia II stopnia

Grafika cyfrowa
Zaawansowane multimedia

Studia podyplomowe

Grafika komputerowa

DEGREE COURSE

BA studies

Applied graphics
Multimedia technologies
Graphic design in internet

MA studies

Digital graphics
Advanced multimedia technology

Postgraduate studies

Computer graphics

ISBN: 978-83-61551-87-4